

Słowo od Prałata - 1 listopada 2017 r.

Tak, można być radosnymi
pośród niepewności,
problemów, zmartwień... i
przekazywać innym tę radość,
którą Bóg nam daje.

01-11-2017

Wszystkich Świętych to uroczystość
dyskretnej i prostej świętości. Jest to
świętość poza światłem jupiterów,
która jak mogłoby się wydawać, nie
pozostawia śladu w historii. Jednak
ona mocno jaśnieje przed Panem i
pozostawia w świecie zasiew Miłości,

z którego nic się nie marnuje.
Myślałem o tylu mężczyznach i
kobietach, którzy przebyli już swą
drogę, a teraz cieszą się Bogiem.
Przypomniały mi się wtedy słowa św.
Josemaríi: „Wiele razy dziennie
zadaję sobie pytanie: co to będzie,
gdy całe piękno, cała dobroć, cała
wspaniałość Boga wleje się w to
nędzne gliniane naczynie jakim
jestem ja, jakimi my wszyscy
jesteśmy? (...). I wtedy uświadamiam
sobie to, o czym pisał Apostoł: *ani
oko nie widziało, ani ucho nie
słyszało...* (1 Kor 2,9). Warto się
starać, dzieci moje, naprawdę
warto!”.

Jesteśmy ubogimi naczyniami z
kruchej gliny. Ale Bóg stworzył nas
po to, by napełnić nas na zawsze
swoim szczęściem. Już tu na ziemi
obdarowuje nas swoją radością,
abyśmy przekazywali ją innym. Tak,
można być radosnymi pośród
niepewności, problemów,

zmarwień. Mówiła o tym Matka Teresa z Kalkuty: „prawdziwa miłość to ta, która nam sprawia ból: boli, ale jednocześnie daje radość”. Naszym życiem i modlitwą możemy towarzyszyć tym zmarłym, którzy cierpią, bo ich „gliniane naczynie” nie jest jeszcze gotowe na przyjęcie całego piękna Boga, ale jednocześnie cieszą się świadomością tego, że On czeka na nich w niebie.

Rzym, 1 listopada 2017 r.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/slowo-od-pralata-1-listopada-2017-r/> (10-03-2026)